

Jedno z wielu
Miastr Apokalipsy
(Smyrna, dawniej
Efez, tur. Izmir)



Takie pływanie sprzyja poznawaniu innych pasażerów, nowych znajomych przybyłych zwykle z innych krajów, a nawet kontynentów, z którymi znaleźli się przy jednym stoliku w restauracji. To bardzo poszerza horyzonty i daje wspaniałe wspomnienia ze zwiedzania świata i ciekawe kontakty z całego globu. Przyjemne jest też to, że we wszystkich sprawach organizacyjnych, informacyjnych bądź reklamacyjnych indywidualni uczestnicy rejsu muszą dać sobie radę w bezpośrednim kontakcie z załogą statku. To szlifuje języki obce, które lepiej lub gorzej znamy, a także znakomicie rozwija gestykulację. Ale też buduje śmiałość i dostarcza satysfakcji. Warto pamiętać, że na statku wycieczkowym pasażer powinien kierować się zasadą: to załoga powinna starać porozumieć się ze mną, bo ja płacę!



Wulkan
Stromboli
opodal Sycylii,
wciąż czynny.
Na zdjęciu
doskonale widać,
że wśród
pasażerów
można wyróżnić
„zwiedzaczy”
i „plażowiczów”